



**MIKOŁAJ MAZUR „Pasek”**  
**WŁADYSŁAW NOWAK „Groźny”**



Institut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków

tel. 12 421 19 61

fax 12 421 11 00

oddzial.krakow@ipn.gov.pl

Dyrektor Oddziału: dr hab. Filip Musiał

Centrum Edukacyjne IPN „Przystanek Historia” w Krakowie

ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków, tel. 12 211 70 20

Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN

Naczelnik OBEN: Michał Masłowski, tel. 12 211 70 20

oben.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych IPN

Naczelnik OBBH: dr Michał Wenklar, tel. 12 289 20 70

obbh.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN

Naczelnik OBUWiM: dr Maciej Korkuć, tel. 12 397 55 86

obuwim.krakow@ipn.gov.pl

Wieloosobowe Stanowisko ds. Poszukiwań i Identyfikacji IPN

dr Dawid Golik, tel. 12 289 20 70

obpi.krakow@ipn.gov.pl

Oddziałowe Archiwum IPN

Siedziba: pl. M. Skulimowskiego 1, 31-020 Wieliczka

tel. 12 289 14 00

fax 12 289 14 01

Naczelnik OA: Rafał Dyrz

Czytelnia Akt Jawnych w wielickiej siedzibie Oddziałowego Archiwum IPN

w Krakowie czynna jest od poniedziałku do czwartku w godzinach

od 9<sup>00</sup> do 18<sup>00</sup>, w piątki czynna od godz. 9<sup>00</sup> do 15<sup>30</sup>.

Oddziałowe Biuro Lustracyjne

Siedziba: ul. Dunajewskiego 8, 31-133 Kraków

Naczelnik OBL: prok. Piotr Stawowy

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN

Siedziba: ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków

Naczelnik OKŚZpNP: prok. Waldemar Szwiec

[www.krakow.ipn.gov.pl](http://www.krakow.ipn.gov.pl)

 [www.facebook.com/IPNkrakow/](https://www.facebook.com/IPNkrakow/)

elliptic e Moxus  
H Budyshus Kovak





**Mikołaj Mazur „Pasek”**  
**Władysław Nowak „Groźny”**

Kraków 2019

---

**autor:**

Krzysztof Pięciak

---

**recenzent:**

dr Wojciech Frazik

---

**projekt okładki i skład:**

Libron

---

**opracowanie redakcyjne:**

Piotr Budny

---

**zdjęcia na okładce:**

Mikołaj Mazur „Pasek”, fotografia z aktu ujawnienia w 1947 r. (IPN)

Władysław Nowak „Groźny” (IPN)

Partyzanci z oddziału NZW Armia Narodowa „Pogrom” Augustyna Rafałskiego „Pogroma”.  
Stoją od prawej: Franciszek Szymański „Duraj”, Adam Olszewski „Mściwój”, Stefan Grzyb  
„Wyrwa”, NN, Władysław Węgrzyn „Poniatowski”, NN, st. sierż. Mikołaj Mazur „Pasek”,  
NN (w okularach). Klęczą od prawej: NN „Tońka”, Jan Szymański, Józef Walasek „Brzoza”,  
Stanisław Jonak, 1945 r. (IPN)

Medalik odnaleziony w czasie prac poszukiwawczych

na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w październiku 2017 r. (ze zbiorów IPN)

---

**ISBN** 978-83-954170-7-8

---

**© copyright:**

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu & Krzysztof Pięciak



**Fotografia rodzinna Mazurów (zbiory rodzinne)**

Mikołaj Mazur był rówieśnikiem niepodległej II Rzeczypospolitej: urodził się 24 maja 1918 r. w Sobolowie, w powiecie bocheńskim, jako syn Józefa i Marii z d. Kośmider. Jego rodzice posiadali dwumorgowe gospodarstwo, w latach dwudziestych XX w. jego ojciec wyjeżdżał do pracy do Niemiec i Francji. Józef i Maria Mazurowie mieli troje dzieci: Mikołaja, Józefa i Helenę. W młodości Mikołaj skończył siedem klas szkoły powszechnej w Sobolowie, po czym pracował na roli. W 1935 r. otrzymał pracę jako pomocnik kuchenny w kasynie oficerskim w Krakowie. Pracował tam dwa lata, do 1937 r., kiedy to wyjechał na roboty rolne do Bawarii, a po zakończeniu żniw wrócił do rodzinnego gospodarstwa. Możliwe, że przed wybuchem

wojny odbył służbę w Wojsku Polskim lub działał w jednej z popularnych wówczas organizacji paramilitarnych (wskazuje na to jego szybki konspiracyjny awans); podczas śledztwa zeznawał, że po rozpoczęciu działań wojennych uciekał przed frontem i znalazł się w rejonie Sandomierza. Po powrocie w rodzinne strony trudnił się różnymi pracami. Przebywał w domu do czasu, gdy w 1942 r., w związku z działalnością konspiracyjną, musiał się ukrywać.

Władysław Nowak urodził się 14 maja 1921 r. Był synem Anny z d. Stachowicz i Stanisława – kowala i przez wiele lat sołtysa wsi Kamyk. Miał pięcioro rodzeństwa: czterech braci i siostrę Zofię. W młodości uczył się w szkole powszechnej, najpierw w rodzinnym Kamyku, a ostatnią, siódmą klasę ukończył w pobliskim Łapanowie. Według wspomnień rodziny planował podjąć naukę w poznańskim seminarium duchownym i zostać księdzem, do czego jednak ostatecznie nie doszło. Rozpoczął naukę w gimnazjum i ukończył dwie klasy. Po wybuchu II wojny światowej pozostał z rodziną w Kamyku i w kolejnych latach pracował na gospodarstwie. Pomagał też ojcu w kuźni, uczyć się zawodu ślusarza.

---

## W szeregach ODB „Jastrzębski”

Po wybuchu wojny zarówno Mazur, jak i Nowak przebywali w rodzinnych stronach, pracując na utrzymanie siebie i rodziny. Z biegiem czasu obaj zaangażowali się w działalność silnej na Bocheńszczyźnie konspiracji narodowej. Jako pierwszy w szeregi Narodowej Organizacji Wojskowej wstąpił w 1941 r. Mikołaj Mazur, przyjmując pseudonim „Pasek”. W 1942 r. do NOW dołączył Stanisław Nowak „Iskra”, a w rok później w działalność konspiracyjną zaangażował się jego o dwa lata starszy brat Władysław, który otrzymał pseudonim „Groźny”. Od tej pory aż do 1951 r. losy braci Nowaków i Mikołaja Mazura mocno związały się ze sobą: wspólnie działali w szeregach NOW, w oddziałach partyzanckich „Jastrzębski” i Armii Narodowej „Pogrom”, aż po odbywający się w 1951 r. proces przed komunistycznym



sądem, zakończony skazaniem Mazura i Władysława Nowaka na śmierć, a „Iskry” na wieloletnie więzienie.

W strukturze NOW powiat bocheński podzielono na cztery obwody, oznaczone kryptonimami 10, 20, 30, 40. Od marca 1943 r. na ich terenie organizowano drużyny do zadań dywersyjnych. Jedną z nich sformowano w ramach „trzydziestki” z inicjatywy szefa kontrwywiadu Podokręgu Kraków NOW-AK, ppor. Augustyna Rafalskiego (vel Gustawa Rachwalskiego) „Edmunda”. Funkcję sekcyjnego, a następnie zastępcy dowódcy objął wówczas Mazur. Wśród konspiratorów „trzydziestki” większość stanowili mieszkańcy jego rodzinnego Sobolowa i sąsiednich miejscowości, w tym młodszy brat Mikołaja, Józef („Muki”). Z rozkazu „Edmunda” „Pasek” uczestniczył w akcjach dywersyjnych i likwidacyjnych, m.in. miał osobiście zastrzelić konfidenta gestapo.

Gdy wiosną 1944 r. na Bocheńszczyźnie rozpoczęto formowanie regularnego oddziału partyzanckiego NOW, trzon grupy utworzyli właśnie członkowie grup dywersyjnych. W kwietniu „Pasek” wraz ze swoją drużyną znalazł się w szeregach sformowanego z drużyn „dziesiątki” i „trzydziestki” oddziału partyzanckiego tzw. Obozowych Drużyn Bojowych (w oddziale skrót ODB rozwijano także jako Oddział Dywersyjno-Bojowy) „Chrobry”, nazywanego jednak częściej – od kryptonimu dowódcy, Józefa Lessera – oddziałem „Jastrzębski”. W ramach akcji scaleniowej NOW z AK oddział podporządkowano Komendzie Obwodu Bochnia AK „Wieloryb”. Drugim zastępcą dowódcy został Stanisław Nowak „Iskra”, zaś awansowany na sierżanta „Pasek” objął z czasem funkcję szefa gospodarczego ODB. Łącznikiem oddziału został Władysław Nowak „Groźny”, który na co dzień przebywał w domu, pracując w warsztacie kowalskim ojca. Rozprowadzał prasę wydawaną w konspiracji przez NOW, a także przekazywał wiadomości i meldunki. W domu Władysława odbywały się też spotkania, m.in. „Iskry” z „Edmundem”.



**Partyzanci ODB „Jastrzębski”, 1944 r. (IPN)**

Liczebność oddziału wzrastała, sięgając ok. 60 dobrze uzbrojonych partyzantów. Większość z nich pochodziła z okolicznych chłopskich rodzin. Pierwsze akcje ODB „Jastrzębski” ograniczały się do karania i likwidacji konfidentów i kolaborantów, strzyżenia kobiet utrzymujących bliskie stosunki z Niemcami oraz zdobywania broni – najczęściej poprzez rozbrajanie niemieckich żandarmerów, funkcjonariuszy policji i żołnierzy. Dokonywano także dywersji na linii kolejowej między Bochnią a Brzeskiem. Z czasem coraz lepiej uzbrojeni partyzanci częściej atakowali większe grupy Niemców, zdobywając niemal pełne umundurowanie i bardzo silne jak na warunki partyzanckie uzbrojenie, m.in. trzy ręczne karabiny maszynowe. Partyzanci starali się również ochraniać miejscową ludność, organizując akcje wymierzone w przestępców kryminalnych oraz przydzielając najuboższym chłopom żywność i zwierzęta gospodarskie odbierane niemieckim kolonistom. By ograniczyć demoralizację i rozpijanie społeczeństwa, niszczone też bimbrownie.

Mazur i Nowakowie uczestniczyli w tym czasie w kolejnych akcjach zleconych przez szefa kontrwywiadu „Edmunda”, m.in. w maju 1944 r. na rozkaz Rafalskiego „Iskra” i „Pasek” mieli dokonać likwidacji niemieckiego konfidenta. W sierpniu 1944 r. w mieszkaniu Władysława Nowaka „Edmund” przesłuchiwał mężczyznę zatrzymanego przez partyzantów pod zarzutem działalności rabunkowej oraz udziału w komunistycznej partyzantce, który został później rozstrzelany. Mieli też uczestniczyć w rozstrzelaniu, rzekomo na rozkaz rtm. Józefa Świdry „Dzika” (cichociemnego, dowódcy oddziału AK), czterech Rosjan, którzy znaleźli się w szeregach ODB. Mazur i Nowak brali także udział w rozbiciu dwóch grup rabunkowych – złodziei bydła w okolicach Podłęża latem 1944 r. oraz złodziei (z których jeden miał być dezerterskim z NOW) z okolic Bochni w grudniu 1944 r.



**Partyzanci ODB „Jastrzębski” przy zdobytej ciężarówce. W szoferce zastępca dowódcy oddziału Stanisław Nowak „Iskra”, brat Władysława (IPN)**

Najbardziej spektakularną akcją ODB „Jastrzębski”, dowodzonego w zastępstwie przez „Iskrę”, była dokonana 27 lub 28 listopada 1944 r. próba porwania dowódcy 10. Dywizji Grenadierów Pancernych, gen. Waltera Herolda, którego planowano wymienić na zatrzymanych konspiratorów. Partyzanci ostrzelali wówczas samochód, którym jechał niemiecki dowódca. W wyniku tego Herold zmarł z powodu odniesionych ran. W odwecie za jego śmierć Niemcy zamordowali w pobliskich Żerosławicach 40 osób, w tym 33 więźniów przywiezionych z krakowskiego więzienia przy ul. Montelupich. Dalszym pacyfikacjom w Trzcianie i Łapanowie zapobiegł podobno ksiądz Stefan Miller z Trzciiany, który miał zgłosić władzom niemieckim, że akcji dokonali partyzanci sowieccy.



W przeddzień wycofania się Niemców, 20 stycznia, dowodzeni przez „Jastrzębskiego” partyzanci przeprowadzili akcję w Sobolowie, uwalniając dużą grupę osób uwięzionych przez Niemców. Ostatnią, niestety tragiczną w skutkach dla „leśnych” i osobiście dla Mikołaja Mazura, akcję ODB „Jastrzębski” przeprowadził następnego dnia. Koło miejscowości Grabina pod Bochnią partyzanci zaatakowali wycofujący się przed Armią Czerwoną oddział Wehrmachtu – według partyzanckich wspomnień była to jednostka artylerii zajmująca stanowiska do ostrzeliwania nacierających wojsk sowieckich. Niemcy stawili opór, a spośród 18 atakujących partyzantów poległo aż pięciu, w tym st. strz. Józef Mazur „Muki”. Po walce Niemcy zamordowali 13 mieszkańców Grabiny i podpálili zabudowania, niszcząc 11 gospodarstw.

Następnego dnia do partyzantów dotarły z Komendy Obwodu AK Bochnia rozkazy o rozwiązaniu oddziału i o rozwiązaniu całej Armii Krajowej.

Po zakończeniu wojny Stanisław Nowak został zweryfikowany przez Komisję Weryfikacyjną dla spraw AK Okręg Krakowski w stopniu podporucznika oraz odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Mikołaj Mazur dosłużył się w NOW-AK stopnia starszego sierżanta. W nieustalonych okolicznościach, przypuszczalnie podczas amnestii (zapewne w 1945 r.), otrzymał – zapewne za udział w walkach z Niemcami w styczniu 1945 r. – odznaczenia „ludowej” Polski: Medal Zwycięstwa i Wolności oraz Odznakę Grunwaldzką. Natomiast Władysław Nowak nie został odznaczony ani awansowany.



**Partyzanci ODB „Jastrzębski”, drugi od prawej st. sierż. Mikołaj Mazur „Pasek” (zbiory rodzinne)**



Józef Mazur „Muki” (ze zbiorów rodzinnych)

---

## **Armia Narodowa „Pogrom”**

Po rozwiązaniu ODB „Jastrzębski” większość partyzantów – w tym bracia Nowakowie i Mazur – przebywali w rodzinnych stronach, czekając na rozwój wydarzeń po wkroczeniu Armii Czerwonej.

Jednocześnie konspiratorzy wciąż utrzymywali ze sobą bliskie kontakty. Wielu członków NOW przeszło do drugiej konspiracji, działając w ramach powstających w Krakowie struktur Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (często posługiwano się też starą nazwą NOW). Jednym z nich był Rafalski, który wkrótce rozpoczął formowanie oddziału partyzanckiego o nazwie Armia Narodowa „Pogrom”, nazwanego tak od nowego pseudonimu jego dowódcy. Trzon grupy, działającej głównie w powiatach bocheńskim i myślenickim, a także w limanowskim i nowosądeckim, stanowili konspiratorzy wywodzący się z NOW i AK. Wśród pierwszych narodowców zaprzysiężonych do walki z komunistami był także Stanisław Nowak „Iskra”.

**Odnazka oddziału  
Armia Narodowa „Pogrom” (IPN)**



Tymczasem już od pierwszych tygodni 1945 r. trwały aresztowania, które dotknęły także środowisko bocheńskich narodowców. Narastająca groźba aresztowania skłaniała wiele osób do powrotu do konspiracji. „Iskra” pisał później:

Po wyzwoleniu [sic!] województwa krakowskiego (styczeń 1945) Rosjanie najechali na nasz dom lecz mnie nie zastali. Aresztowali starszego brata Władysława też członka AK. Ten po kilku dniach z kilku innymi uciekł z więzienia i poszedł do oddziału partyzanckiego.



Partyzanci AN „Pogrom”, siedzi Emil Szostak „Kosiński”, 1945 r. (IPN)



Władysława Nowaka aresztowano 4 marca 1945 r. i osadzono w areszcie PUBP w Bochni. Trafił do celi, którą dzielił z ppor. Emilem Szostakiem „Kosińskim”, podczas okupacji niemieckiej dowodzącym oddziałem „Żandarmeria” NOW, podległym bezpośrednio Rafalskiemu. Pięć dni później, 9 marca, Nowak, Szostak i trzej ich towarzysze uciekli z aresztu przez okno. Wkrótce po ucieczce Władysław Nowak, namówiony przez „Kosińskiego” (który objął funkcję zastępcy dowódcy), dołączył do oddziału „Pogroma” i został w nim strzelcem.

Wśród ukrywających się w pierwszych miesiącach 1945 r. dawnych partyzantów NOW był także Mikołaj Mazur, który przebywał w okolicach Bochni i w Krakowie. Rychło nawiązał z nim kontakt „Iskra”, który po aresztowaniu brata postanowił opuścić zagrożony teren. Wspólnie wyjechali na Pomorze i wraz z kilkoma kolegami z konspiracji ukrywali się w powiecie bydgoskim. Wkrótce skontaktował się z nimi „Kosiński” i ich również przekonał do wstąpienia do oddziału „Pogroma”.

Latem 1945 r. w szeregach AN „Pogrom” znaleźli się dwaj bracia Nowakowie – Stanisław, który według niektórych źródeł już wtedy miał objąć zwierzchnictwo nad częścią oddziału, oraz Władysław, używający pseudonimów „Groźny” i „Tadek” – a także Mikołaj Mazur, który przyjął wówczas drugi pseudonim „Michał” i – jak później twierdził podczas ujawnienia – objął dowodzenie plutonem. Używał też wówczas dokumentów na fałszywe nazwisko Józef Węglarski.

Wiosną 1945 r. partyzanci operowali w powiatach bocheńskim i myślenickim. Dowodzona przez „Kosińskiego” grupa, w skład której wchodził „Groźny”, rozbroiła w maju posterunek MO w Trzcianie i dokonała kilku rekwizycji, m.in. z upaństwowionego majątku w Łącku. „Pasek” uczestniczył zaś w dokonanej 30 lipca rekwizycji w urzędzie solnym w Bochni.

„Pasek”, „Groźny” oraz ich kolega Stanisław Zagół „Traper” brali także udział w wydarzeniu budzącym zarówno wtedy, jak i dziś wiele kontrowersji. 6 sierpnia 1945 r. partyzanci przyszedli do dyrektora bocheńskiego szpitala, chirurga dr. Romana Tuni. Podczas



Partyzanci oddziału NZW Armia Narodowa „Pogrom” Augustyna Rafalskiego „Pogroma”. Stoją od prawej: NN, (10), Stefan Grzyb „Wyrwa” (1), NN (12), Władysław Węgrzyn „Poniatowski” (9), NN (11), st. sierż. Mikołaj Mazur Stanisław Jonak (7), 1945 r. (IPN)



ppor. Augustyn Rafalski „Pogrom” (z cyfrą 3), Franciszek Szymański „Duraj” (2), Adam Olszewski „Mściwój” „Pasek” (8), NN (13). Klęczą od prawej: NN „Tońka” (4), Jan Szymański (6), Józef Walasek „Brzoza” (5),

śledztwa zeznawali, że wykonując rozkaz przełożonego, chcieli odebrać „kontrybucję” (dlaczego miała zostać nałożona, nie wiadomo; podczas okupacji niemieckiej dr Tunia pomagał AK). Lekarz miał rzucić się na partyzantów i w trakcie szamotaniny „Traper” nacisnął spust. Nowak, który ubezpieczał akcję, zeznał, iż „wyjaśnił mnie Mazur, że zastrzelenie dr. Tuni to była pomyłka, że on się na nich rzucił”. W ustaleniach bezpieki podawano także, że Tunia miał zostać zastrzelony za odmowę współpracy z partyzantami, lub, według innego źródła, z wyroku „Pogroma”, wydanego za zdradzenie Niemcom członka NOW, który zginął z rąk gestapo.

Jesienią 1945 r. „Pogrom” miał rozwiązać swój oddział, a wielu jego podkomendnych postanowiło skorzystać z ogłoszonej przez władze komunistyczne amnestii, po czym wyjeżdżało na tzw. Ziemię Odzyskane. Tak też uczynił „Pasek”, który zgłosił się 25 października 1945 r. w krakowskim MUBP. Natomiast Władysław Nowak „Groźny” postanowił nie ujawniać władzom szczegółów swej działalności. Od „Kosińskiego” otrzymał pieniądze i czystą kenkartę, dzięki której posługiwał się fałszywymi danymi na nazwisko „Jan Nowak”. We wrześniu 1945 r. wyjechał w okolice Wrocławia i próbował tam znaleźć pracę. W czerwcu 1946 r. przyjechał



Mikołaj Mazur, zdjęcie z ujawnienia w 1947 r. (IPN)

na krótko w rodzinne strony, gdzie wziął udział w jednej akcji rekwizycyjnej zleconej przez „Iskrę”. Wkrótce ponownie wyjechał i zamieszkał w Świdnicy, gdzie podjął pracę w fabryce. Ujawnił się dopiero wiosną 1947 r. w PUBP w Świdnicy.

Pomimo rozwiązania AN „Pogrom” i zniknięcia jej dowódcy, który wyjechał na Mazury, na Bocheńszczyźnie pozostała grupa kilku konspiratorów – w tym Mikołaj Mazur „Pasek” – którzy przeprowadzali kolejne akcje zbrojne. Jesienią 1945 r. „Iskra”, „Pasek” i Władysław Węgrzyn „Poniatowski” m.in. rozbroili oficera WP i funkcjonariusza UB oraz przejęli samochód prowadzony przez żołnierza Armii Czerwonej, którego podczas szamotaniny zastrzelili. 15 września „Pasek” brał udział w akcji dowodzonych przez „Iskrę” partyzantów, którzy zaatakowali (bezsukutecznie) posterunek MO w Tymbarku. Ludzie „Iskry” dokonywali też rekwizycji w spółdzielniach i urzędach, zdobywając pieniądze i żywność konieczne do przetrwania grupy. Na przełomie 1945 i 1946 r. planowali również, wspólnie z działającym w tej okolicy oddziałem kpt. Jana Dubaniowskiego „Salwy”, zaatakowanie PUBP w Bochni (ostatecznie jednak do tego nie doszło).

Akcje w jesieni 1945 r. i w pierwszych miesiącach 1946 r. były najprawdopodobniej przeprowadzane na podstawie rozkazów „Pogroma”, który cały czas utrzymywał łączność z dawnymi podkomendnymi, oraz „Iskry”, któremu prawdopodobnie na początku 1946 r. Rafalski przekazał zwierzchność nad partyzantami oraz sieć łączności (sam wkrótce wyjechał z Polski na Zachód). Stanisław Nowak pozostawał w tym czasie w kontakcie z krakowskimi działaczami NZW, m.in. ze swoim dawnym przełożonym Józefem Lesserem „Jastrzębskim”, komendantem krakowskiego NZW kpt. Władysławem Gałką oraz delegatem Rządu RP na uchodźstwie i działaczem SN Mieczysławem Pszonem. Konspiracyjne kierownictwo dążyło wówczas do ograniczenia działalności zbrojnej na rzecz walki politycznej i „wyprowadzenia z lasu” ukrywających się jeszcze partyzantów. Latem 1946 r. grupa, w której skład weszli Stanisław Nowak i Mazur, dokonała rekwizycji m.in.



**Fotografia ślubna Mikołaja Mazura i Jadwigi Chudzik (zbiory rodzinne)**

w spółdzielniach w Marszowicach, Niegowici, Muchówce i Leszczynie. 12 lipca w Gierczycach partyzanci zatrzymali samochód wiozący pieniądze z bocheńskiej kopalni, zdobywając 2,7 mln zł. Uzyskane w ten sposób środki wykorzystano do zorganizowania legalnego życia konspiratorom oraz przerwaniu kilku osób na Zachód.

Były to ostatnie akcje zbrojne w 1946 r., w których uczestniczył „Pasek”. Zaopatrzony w pieniądze i dokumenty, wrócił do rodziny, a następnie wyjechał do Krakowa, gdzie pracował w sklepie. Ujawnił się w marcu 1947 r., zdając pistolet maszynowy, i wrócił do Sobolowa. W sierpniu 1947 r. zawarł tam związek małżeński z Jadwigą Chudzik, nauczycielką w miejscowej szkole. Mieli jedną córkę, Marię.

---

## Na celowniku bezpieki

Tymczasem Władysław Nowak po ujawnieniu w 1947 r. nadal mieszkał w Świdnicy, pracując w fabryce wagonów, fabryce szpilek i prywatnych zakładach jako ślusarz. W tym samym roku do Wrocławia przeniósł się, po ujawnieniu, jego brat Stanisław i rozpoczął tam studia. Natomiast Mikołaj Mazur w 1947 r. zamieszkał z żoną w Sobolowie i ze względu na stan zdrowia przebywał w domu pod jej opieką. Przez pewien czas po ujawnieniu chorował, a następnie, pozostając na utrzymaniu żony, rozpoczął półlegalne życie, przeprowadzając na przełomie 1948 i 1949 r., wspólnie z krewnym Józefem Kośmidrem, pojedyncze akcje zbrojne i zdobywając środki do życia poprzez napady na kasy państwowych spółdzielni. Podczas śledztwa i procesu przedstawiano te wydarzenia jako napady bandyckie. Przypuszczalnie jednak część środków zdobytych podczas tych akcji Mazur przeznaczał na pomoc dla będących w podobnie trudnej sytuacji współpracowników z konspiracji. Część jego akcji miała jasno określone podłoże polityczne, tak jak w Łącku Górnej, gdzie nocą z 21 na 22 lutego 1950 r. wspólnie z Kośmidrem wdarli się do budynku szkoły rolniczej, a następnie dla wyrażenia sprzeciwu

wobec kolektywizacji wsi rozgonili uczniów i podpalili wnętrze budynku.

Gdy w lutym 1950 r. Mazur otrzymał wezwanie do stawienia się w PUBP w Bochni oraz usłyszał o aresztowaniu dwóch jego kolegów z AN „Pogrom” – Stanisława Zagóla „Trapera” i Władysława Węgrzy-  
na „Poniatowskiego” – postanowił ukrywać się na stałe.



**Wnętrze szkoły rolniczej w Łąckiej Górnej,  
podpalone w wyniku akcji Mikołaja Mazura (IPN)**

Władysław Nowak i Mikołaj Mazur spotkali się ponownie dopiero latem 1950 r., kiedy to Nowak otrzymał od „Paska” wiadomość o grożącym mu aresztowaniu. Przyjechał wówczas do Kamyka, gdzie Mazur ostrzegł go o dokonanych już zatrzymaniach i śledztwie dotyczącym działalności NOW, związanym także ze śmiercią dr. Tuni. „Groźny” postanowił nie wracać do Świdnicy i odtąd się ukrywał. Mazur namówił go wówczas do udziału we wspólnej



zasadzce na przewożący dużą sumę pieniędzy samochód pocztowy. Wykonana 1 lipca 1950 r. koło Nieznanowic akcja przebiegła inaczej niż planowano, gdyż podczas zatrzymywania pojazdu Mazur oddał serię strzałów, trafiając jednego z konwojentów (drugi został rozbrojony). Ranny został skierowany do lekarza w Gdowie, lecz w wyniku doznanych obrażeń zmarł. Na miejscu akcji pozostały charakterystyczne łuski z używanej przez Mazura nietypowej broni (francuskiego pistoletu maszynowego MAS kal. 7,65 mm), co sprawiło, że UB szybko połączył to zdarzenie z akcją podpalenia szkoły w Łącku (gdzie znaleziono identyczne łuski po pociskach, wystrzelonych przez „Paska” w powietrze) i wytypował Mazura jako jednego z przypuszczalnych sprawców.

W tym czasie Mazur spotkał w Krakowie Stanisława Nowaka, który szantażowany przez bezpiekę, próbującą zmusić go do współpracy, wyjechał z Wrocławia i zaczął się ukrywać. „Pasek” powiadomił wówczas „Iskrę”, że ich znajomy z konspiracji Marian Szostak „Sęp” (brat „Kosińskiego”) ma kontakt z ogólnopolską organizacją konspiracyjną.

---

## Gra operacyjna

Władysława Nowaka, jego brata Stanisława i Mikołaja Mazura ujęto na skutek gry operacyjnej bezpieki, która wykorzystwała sprawdzony już wcześniej schemat postępowania: zainscenizowanie spotkania z przedstawicielem organizacji konspiracyjnej. Rozpracowując środowisko byłych działaczy narodowych, UB postanowił wykorzystać Szostaka do nawiązania kontaktu z konspiratorami. Latem 1950 r. w Gdowie pojawił się Zdzisław Miękina, w okresie wojny działacz NOW, który w 1948 r. został zwerbowany przez UB do współpracy jako agent „Postępowy”. Znał „Sępa” osobiście i zdobył jego zaufanie, przedstawiając się jako działacz podziemia. Szostak, „zapalony konspirator” (jak określił go agent), spodziewając się rychłego wybuchu międzynarodowego konfliktu – trwał wówczas ciężkie

walki na Półwyspie Koreańskim – wprowadził Miękinę w sytuację w terenie. Wkrótce agent zdobył też pierwsze informacje na temat „Iskry” i „Paska”, którzy w tym czasie planowali odbicie z transportu swojego aresztowanego kolegi Stanisława Zagóla.

Kontaktując się z „Iskrą”, agent „Postępowy” podawał się za wysłannika centrali organizacji konspiracyjnej. Udało mu się przekonać konspiratorów do nawiązania współpracy z rzekomą organizacją polityczno-zbrojną i namówić Stanisława Nowaka do spotkania się z oficerem dywersji „Zbigniewem”. W tę rolę wcielił się Marian Strużyński (vel Reniak), agent bezpieczeństwa, który wcześniej w podobnych okolicznościach doprowadził do rozbicia oddziału „Wiarusy” oraz grupy Józefa Miki „Wrzosa” i Franciszka Mroza „Bobra”. Do pierwszego spotkania doszło w grudniu 1950 r. Wkrótce „Zbigniew” pozyskał zaufanie „Iskry” i jego towarzyszy, którzy zadeklarowali chęć podporządkowania się jego rozkazom i dalszej działalności jako grupa dywersyjna organizacji niepodległościowej.

W przeddzień wigilii, 23 grudnia, pozostający bez środków do życia po przeprowadzonej w październiku 1950 r. reformie walutowej „Iskra” i „Pasek” zastraszyli bronią pracowników krakowskiego sklepu MHD i odebrali im dzienny utarg. To wydarzenie dodatkowo wzmogło intensywność działań UB mających na celu szybkie ujęcie „Iskry” i „Paska”.

Swoje pierwsze zadanie w ramach organizacji Nowak i Mazur mieli wykonać wkrótce po nowym roku – 10 stycznia wyjechali pociągiem do Warszawy i Łodzi, by tam przeprowadzić wywiad. W drodze znaleźli się w wagonie z przebranymi za kolejarzy i cywili funkcjonariuszami UB i na stacji w Szopienicach zostali zatrzymani. Jak relacjonował później „Iskra”, on sam próbował stawiać opór, podczas gdy „Pasek” tylko śmiał się nerwowo. Zatrzymanych osadzono w krakowskim WUBP, gdzie rozpoczęto wielogodzinne przesłuchania. Następnego dnia bezpieczeństwa aresztowała Władysława Nowaka „Groźnego”, a w kolejnych dniach zatrzymano także ojca i siostrę Nowaków oraz żonę Mikołaja Mazura.

---

## Skazani na śmierć

Aresztowanych braci Nowaków, Mikołaja Mazura oraz Józefa Kośmidra osadzono na czas śledztwa w krakowskim więzieniu przy ul. Montelupich. Działalność konspiracyjną oskarżonych przedstawiano w protokołach przede wszystkim jako przestępczość rabunkową, przypisując im w śledztwie odpowiedzialność za liczne, niesprecyzowane „napady”. Być może część z tych akcji była związana z działalnością niepodległościową, w niektórych przypadkach celem akcji było niszczenie bimbrowni. Niewykluczone także, że wymuszając zeznania, bezpieka biciem zmuszała aresztowanych do brania odpowiedzialności za winy innych sprawców (np. przypisując im sprawstwo napadów, których wykonawców nie wykryto). Zarzucano im także napad na samochód pocztowy i zastrzelenie konwojenta.

Rozprawa przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie, obradującym pod przewodnictwem sędziego Ludwika Kiełtyki, rozpoczęła się 27 sierpnia 1951 r. Jak wspominała siostra Nowaków, oskarżeni byli spokojni, w przeciwieństwie do wyraźnie wrogo nastawionych sędziego i prokuratora. 31 sierpnia zapadł wyrok skazujący Mikołaja Mazura i Władysława Nowaka na kary śmierci. Stanisław Nowak został skazany na 15, a Józef Kośmider na 12 lat więzienia.

Obrońcy oskarżonych wnieśli skargi rewizyjne na wyroki, wskazując w przypadku Władysława Nowaka m.in. błędne kwalifikacje czynu i rozbieżności w zeznaniach świadków, a w przypadku Mazura – na to, że nie był on odpowiedzialny za śmierć dr. Tuni, a część win powinna zostać darowana na mocy amnestii. Najwyższy Sąd Wojskowy utrzymał w mocy wyroki śmierci, zaś Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski.



**Władysław Nowak, fotografia sygnalityczna po aresztowaniu przez UB (IPN)**

Egzekucję Władysława Nowaka i Mikołaja Mazura przeprowadzono w wigilię Bożego Narodzenia 1951 r. w więzieniu przy



ul. Montelupich w Krakowie. O godzinie 17.25 więzienny kat Władysław Szymaniak strzałami w tył głowy zabił Nowaka, a 10 minut później Mazura. Przy egzekucji byli obecni: podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie Jerzy Niziński, lekarz więzienny Eryk Dormicki i naczelnik więzienia Władysław Pestka. Ciała skazańców pochowano 28 grudnia w anonimowym dole na tzw. wojskowej części cmentarza Rakowickiego przy ul. Prandoty, w kwarterze LXXXIV, rząd 10, grób 14. O egzekucji i pochówku nie powiadomiono rodziny i gdy w święta Bożego Narodzenia bliscy Nowaka przyjechali do więzienia przy ul. Montelupich, licząc na widzenie, usłyszeli tylko, że „jego już nie ma”. Zdeklarowana, by odnaleźć Władysława, rodzina skierowała się na cmentarz, gdzie grabarze wskazali miejsce, w którym pochowali przywiezioną z więzienia trumnę z dwoma ciałami. W kolejnych latach rodzina Nowaków zaopiekowała się grobem. Jednak gdy kilkanaście lat później w miejscu grobu wykonywano prace związane z kolejnym pochówkiem, grabarze oświadczyli rodzinie, że nie natrafili na ciała skazańców. „Iskra” pisał później, że „brat i drugi z kolegów został stracony lub wywieziony do Rosji, gdyż do tej pory nie mamy żadnej pewnej wiadomości o nim”.

## Odnalezieni

Niepewność co do miejsca pochówku oraz dążenie rodzin do upamiętnienia bliskich doprowadziły do przeprowadzenia w miejscu domniemanego pochówku prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych. Rozpoczęto je w maju 2018 r. w ramach śledztwa prokuratorskiego Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Krakowie i przeprowadzono wspólnymi siłami historyków i archeologów z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN oraz wolontariuszy. Pod późniejszym pochówkiem odnaleziono wówczas szczątki dwóch osób ze śladami po strzałach w tył głowy. Decyzją prokuratora wydobyto kości i przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej w Krakowie, gdzie przeprowadzono oględziny oraz badania genetyczne.



**Prace poszukiwawcze na cmentarzu Rakowickim  
w Krakowie (IPN)**

Informację o identyfikacji szczątków Mikołaja Mazura i Władysława Nowaka ogłosili 17 czerwca 2019 r., podczas uroczystej konferencji w Pałacu Prezydenckim, prezes IPN dr Jarosław Szarek oraz jego zastępca, a jednocześnie dyrektor Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, dr hab. Krzysztof Szwagrzyk.





---

## Wybrana bibliografia

- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007.
- Bechta M., Muszyński W., *Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956*, Warszawa 2017.
- Biedroń T.J., *Augustyn Rafalski (1914–1983)*, „Annales Universitatis Peadagogicae Cracoviensis. Folia 76: Studia de Securitate et Educatione Civili I”, Kraków 2010.
- Frazik W., *Nowak Stanisław (1923–1995)* [w:] *Zapomniani wyklęci. Sylwetki żołnierzy powojennej konspiracji antykomunistycznej*, Warszawa 2019.
- Kasprzycki M., *Ustalenie miejsc pochówków ofiar terroru komunistycznego na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Stan badań*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 36.
- Korkuć M., *Zostańcie wierni tylko Polsce... Niepodległościowe oddziały partyzanckie w Krakowskim (1944–1947)*, Kraków 2002.
- Musiał F., *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005.
- Sobas I., *Armia Narodowa „Pogrom”*, <http://www.bochenscywykleci.pl> (dostęp: 26.06.2019).
- Zarys Historyczny Oddziału Partyzanckiego AK Oddz. Dyw.-Boj. Jastrzębski*, oprac. M. Krupa, Z. Kwaśniewski, [Kraków] 1967, mps w zbiorach IPN.



## BIURO POSZUKIWAŃ I IDENTYFIKACJI IPN

*Powracamy po swoich, by ich odnaleźć. By ich opatrzyć na drogę. A ci, którym dany jest ten zaszczyt – pracownicy Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN, rzesze wolontariuszy, którzy z nami pracują i wierzą, że będą czynili to nadal – wiedzą, że nie prowadzimy wykopalisk, ale dotykamy świętości. Nie odnajdujemy szkieletów, lecz szczątki bohaterów.*

Dr hab. Krzysztof Szwaagrzyk

Odnaleźć, rozpoznać, pochować. Te trzy wyrazy oddają istotę naszej misji. Przywracanie imion i nazwisk zamordowanym to obowiązek państwa polskiego. Każdy ma prawo do grobu, do miejsca, gdzie bliscy będą mogli udać się, by zapalić znicz, pomodlić się, pożegnać, podziękować. Mordercy zabrali im to prawo, wówczas sądzono, że na zawsze. Dzisiaj my jesteśmy po to, by pokazać, że się pomylili. Mamy ten obowiązek jako Polacy, którzy wreszcie mogą żyć w wolnej Polsce.

To praca na wielu etapach: w archiwum, w ziemi, wśród ludzi, w laboratorium. To praca dla ofiar, ale także dla ich rodzin. Tyle lat uczono ich, że nie mają prawa pytać, szukać, ubiegać się o sprawiedliwość. Dzisiaj my pokazujemy im, że mają prawo jej żądać. Każda identyfikacja to triumf prawdy. Każde przywrócenie zamordowanego jego rodzinie pokazuje nam sens naszej pracy. Chcieli nas zakopać, nie wiedzieli, że jesteśmy ziarnem – to zdanie, które pojawia się za każdym razem w dniu wręczania not identyfikacyjnych rodzinom. I oby było powtarzane jak najczęściej.

[www.poszukiwania.ipn.gov.pl](http://www.poszukiwania.ipn.gov.pl)  
[www.facebook.com/poszukiwaniaipn/](https://www.facebook.com/poszukiwaniaipn/)



[www.krakow.ipn.gov.pl](http://www.krakow.ipn.gov.pl)  
[www.facebook.com/IPNKrakow](https://www.facebook.com/IPNKrakow)  
ISBN 978-83-954170-7-8